



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI

RZECZNIK PRASOWY

ul. Kilińskiego 152

90-322 Łódź

tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607

e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 23 lipca 2015 r.

INFORMACJA PRASOWA

Oskarżony o zabójstwo sąsiada z dubeltówki

Prokuratura Rejonowa Łódź – Śródmieście skierowała do Sądu Okręgowego w Łodzi akt oskarżenia przeciwko 32- letniemu mężczyźnie, zarzucając mu zabójstwo kolegi poprzez oddanie strzału z dubeltówki w klatkę piersiową. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Do tragicznego zdarzenia doszło 17 lipca 2014 r. w centrum Łodzi. Obaj mężczyźni udali się rano do miejsca zamieszkania rodziny pokrzywdzonego. Ten miał odebrać stamtąd paczkę. Mężczyzna poszedł na tyły domu i wrócił stamtąd z workiem z nieznaną oskarżonemu zawartością. Następnie pojechali do mieszkania 32 – latka, gdzie we trzech – wraz z napotkanym kolegą - spożywali alkohol. Niebawem ich wspólny znajomy, zamroczony alkoholem zasnął. Wówczas okazało się, że w worku znajdowała się strzelba myśliwska wraz nabojami. Pokrzywdzony wyjął ją i po wyczyszczeniu i załadowaniu, podał ją oskarżonemu. Ten przystawił dubeltówkę do klatki piersiowej pokrzywdzonego i oddał jeden strzał. Mężczyzna zginął na miejscu. Oskarżony próbował tamować krwawienie za pomocą chusteczek. Następnie wezwał pogotowie. Czekaając na przyjazd karetki, schował do innego pomieszczenia broń, amunicję i nielegalnie zakupiony alkohol. Trzeci z mężczyzn spał nadal, nie obudzwszy się od huku wystrzału.

Oskarżony kilkakrotnie zmieniał zdanie co do okoliczności w których padł śmiertelny strzał. Dyspozytorom pogotowia powiedział, że pokrzywdzony sam się postrzelił. Funkcjonariusze policji na miejscu usłyszeli, że do mieszkania wtargnął inny mężczyzna – miał zażądać pieniędzy, odebrać broń pokrzywdzonemu i do niego strzelić. Ta wersja została stanowczo odrzucona. Po usłyszeniu zarzutów przyznał, że

faktycznie oddał strzał do pokrzywdzonego. Wyjaśnił, że ten kazał mu strzelać. 32 – latek nie umiał jednak racjonalnie wytłumaczyć swojego zachowania. Twierdził, że początkowo obawiał się, że strzelając przez okno wyrządzi krzywdę innym osobom. Po chwili jednak przystawił broń do klatki piersiowej pokrzywdzonego i nacisnął za spust. W wyjaśnieniach podał, że działał w przeświadczeniu, iż broń załadowana była nabojami śrutowymi, hukowymi bądź straszakami.

W wyniku badań fizykochemicznych ujawniono ślady na dłoni pokrzywdzonego, z których wynika, że w momencie wystrzału mógł on trzymać lufę broni w okolicach jej wylotu. Sądowo – lekarska sekcja zwłok wykazała, że mężczyzna zmarł wskutek rany postrzałowej klatki piersiowej – pocisk przebił mięsień sercowy. W chwili śmierci miał ponad 2 promile alkoholu we krwi.

Zeznania rodziny pokrzywdzonego wskazują, że ten nadużywał alkoholu. Miał wówczas twierdzić, że zabije siebie i swoich najbliższych. Ci nie wiedzieli, że posiadał broń palną. Potrzeba na nią specjalnego pozwolenia, którego mężczyzna nie miał. Z kolei atrapę strzelby myśliwskiej ujawniono w jego miejscu zamieszkania.

Biegli psychiatrzy uznali, że oskarżony 32 – latek był poczytalny. Znajdował się w stanie nietrzeźwości - stężenie alkoholu w jego organizmie wynosiło około 1,4 promila. Tym samym może ponosić odpowiedzialność karną. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania